(Nro 67.)

ROZMAITOŚCI.

We Wtorek Nro. 34. 23. Marca 1819.

Twierdza Eriwan w Persyi.

Twierdza ta iest naymocnieyszą w Persyi, a szturm, który Rossyianie podczas ostatnieý wyprawy przypuszczali do niéy bezowocnie, powiększył stokroć iéy sławę. Dla tego też Serdar (Dowodzca téy twierdzy) rzekł bez żartu do Posła Angielskiego: „Gdyby się czterech nawet Królów Europeyskich połączyło dla zdobycia tey twierdzy, musieliby przecież bydź tak grzeczni, powrócić nazad nic nie wskórawszy. — Twierdza Eriwan leży z iednéy strony niezmiernéy przepaści na przykrym schyłku skały, po pod którę płynie rzeka Zengui, po drugiéy stronie obwiedziona suchym rowem, na którym znayduią się mosty zwodzone, tudzież podwoynym wałem, i ma wieże okrągłe, które atoli szturmowane z dobréy bateryi naprzeciw nsypanéy nie wytrzymałyby i trzech godzin. Twierdza zewnątrz składa się po naywiększéy części z domów spustoszałych. W samym środku stoi piękny meczet, wystawiony przez Turków z kamienia, i ołowiem pobity, służy teraz na skład zapasów. Niedaleko od meczetu, iest mieysce, gdzie Dowodzca twierdzy (Serdar) robi strzelby, karabiny i szrót. Pałac iego, który niegdyś musiał bydź budowlą piękną i trwałą, iest także wewnątrz twierdzy. Główne pokoie wychodzą na ową przykrą spadzistość zkąd widać okolicę naywspanialszą zwłaszcza, że rzeka Zengui, zaraz pod sam spód płynie. Z okiem tego pokoiu ćwiczy się Serdar w zręczności, strzelaiąc z karabinów do osłów chłopskich, które przypadkiem pasą się po łąkach na drugim brzegu rzeki położonych.

Pałac ten zaymuie blisko pół strony twierdzy obróconéy na rzękę, a nawet i gmachy dla kobiet, których okna opatrzone kratami, maią widok na ową spadzistość skały. Zdarzył się tu wypadek podczas ostatniéy woyny z Rossyią, któryby nie naygorszą podał materyię do romansu. Podczas iednego z owych rozbóyniczych napadów na Georgiię porwał Serdar młodą Georgiankę i sprowadził ią do swoiego Haremu. Była ona iuż narzeczoną i właśnie co miała weyść w związki małżeńskie z człowiekiem młodym i urodnym; Puścił się ón za kochanką do Eriwanu i znalazł środki uwiadomienia ią o swoiem przybyciu, a puściwszy się w ucieczkę uszli iuż byli spory kawał od miasta, gdy ich dopędzono i nazad przyprowadzono, kochanek odebrał rozkaz, aby się zaraz wyniósł z Erywanu; idącego przez most na rzece Zengui spostrzega kochanka, i w téy saméy chwili rzuciła się z tak strasznéy wysokości zamku w rzękę, chcąc albo połączyć się z kochankiem albo umrzeć. Szczęściem padła na dwie wodne wierzby, które impet wstrzymały a tak mocno wprawdzie uszkodzoną, lecz nie nadwerężoną niebezpiecznie, przyprowadzili powtórnie do Haremu. Należy iednak ku zaszczytowi Serdara oddać należną sprawiedliwość, iż nie posuwał iuż daléy tyranii swoiéy, ale kochanków połączył, wolnością ich obdarzył, i pod opieką własną do Oyczyzny odesłał.

Życie i charakter Alego Baszy.

(Dalszy Ciąg.)

Ali Basza posiada mnóstwo pałaców i domów wieyskich. Niektóre z nich pochodzą z dóbr odziedziczonych po drugiéy małżonce, bogatéy wdowie, z którą ożenił się aby zagarnąć wielki iey maiątek, potém zaś oddał ią do Seraiu, gdzie od nikogo nie znana zmarła. Inne są spuścizną po owych, których pomordować kazał, lub którzy przed nim uratowali się ucieczką; a niektóre kazał też także i swoim kosztém wybudować. Jest ón sam swoim budowniczym, dostawcą mebłów, z tapicerem. We wszystkich iego pałacach uderza też mieszanina przepychu ze złym gustem. Przez ciemne gmachy i korytarze idzie się do sal przepysznych, gdzie złoto, hafty i aksamity z naywiększą rozrzutnością

walaią się nawet i po posadzkach. Kobierce gabelinowe wiszące na prętach gdzie niegdzie mieysce drzwi zastępnią, a hafty złote po pół łokcia szerokości maiące naybogatszémi frandzlami przyozdobione, widać na płótnach nieznaczącéy wartości. Około sali bogato przyozdobionéy są pokoie bez żadnego porządku poprzybudowane i do rozmaitego użytku przeznaczone. Niektóre z nich służą za składy, gdzie rozmaite przedmioty, sprzęty i narzędzia, owoce iego zdzierstw i rabunków kupami pozrzucane leżą. Gdy w roku 1807 działa lać kazał, wydał ze składów swoich 6000 funtów miedzi samych tylko naczyń kuchennych. Sam tylko prowadzi rachunek wszystkich tych przedmiotów, i klucze od tych składów w swoiem ma schowaniu. Gdy iakowego cudzoziemca przyymuie, albo do służby swoiéy zaciąga, tedy sam wyszukuie bieliznę, rądle i kotły, które mu ofiarować myśli. W licznych Seraiach iego znayduie się 500 do 600 kobiet, a młodzi rozkosznisie którymi się otacza, wychodzą częstokroć na poufników i urzędników iego.

Przychody iego są ogromne lecz trudno iest ocenić ich wartość ponieważ ón w nakładzie i poborze podatków nie trzyma się żadnéy reguły stałéy. Z przychodów wypłaca Rządowi Tureckiemu regularnie to, co mu się należy, a resztę składa do Skarbu swoiego, ta zaś wynosi częstokroć przyszło połowę summ wybranych. Nadto ma ieszcze przychody ze swoich włości i z owiec, których ostatnich liczba do 50,000 wynosi. Do tych przychodów należy ieszcze dodadz plon iego konfiskacyi, zdzierstw, i dowolnych kar pieniężnych. Ogółem mogą przychody iego wynesić około piętnastu milionów franków Francuzkich. Nadto ma ieszcze ogromne skarby ukryte, o których nie ma zgoła żadnéy pewnéy wiadomości, i szczególnie tylko to wiedzą, że składaią się z Weneckiéy monety złotéy.

Opanował ón wszystkie drogie kamienie, iakie tylko w Kraiu iego znaleźć się mogły, i ma zbiór kosztownych zegarów stołowych i kieszonkowych, zegarków w kopertach złotych i srebrnych, tudzież ogromne zapasy towarów wszelkiego rodzaiu. Wszystko to zostaie pod własnym iego dozorem, pozamykane w sklepionych piwnicach, do których tylko ón sam ma przystęp. Jego Podskarbi do wydatków bieżących, (urząd, który w roku 1807 synowiec iego piastował) nie iest niczem więcéy, iak tylko płatnikiem, któremu ón skrzynię pieniędzy powierza, a z któréy ten wyrachować się musi pierwéy, aniżeli mu klucz do drugiéy skrzyni powierzy. Jeden żyd, iest Intendantem na czele domu iego, i pobiera przychody z dziedzicznych włości Wezyra.

Ali prowadzi wszystkie rachunki swoie bez książki, tylko na pamięć, rzadko się kiedy omyli, a i to nigdy na szkodę swoią. Z samych tych rachunków rodzi się znowu inna gałęź przychodów, które ón restytucyiami nazywa. Syn iego Muktar potrzebował pewnego dnia 100,000 franków, i żądał téy summy iako pożyczki od żydowskiego Intendenta Oyca swoiego. Ten wzbraniał się, a Muktar, skarżył o to przed Oycem swoim. Ali kazał przywołać żyda, i rzekł do niego: „Ty służysz mi iuż przez lat dwadzieścia; rachuiąc przychody moie, zdaie mi się, że okradłeś mię corocznie na 5000 franków; day mi więc zaraz 100,000 franków.“ Temu rozkazowi towarzyszył ów groźny warunek, który bezzwłoczne posłuszeństwo sprawia.

Siła zbroyna Alego Baszy złożona z różnych żywiołów, nie składa iednostaynego ogółu i nie podlega zwykłéy regularnéy karności. Owi na których naybardziéy polega, i których według popisu (konskrypcyi) z własnych swoich państw rekrutuie, wynoszą około 6000 ludzi. Hołdownicy iego i Gubernatorowie Prowincyy, zawisłych od niego, muszą mu na każde zawołanie dostawiać liczbę żołnierzy, którą on sam wyznacza. Powiaty Sandgiakskie, któremi zawiaduie osobiście, muszą podobnież dostawiać żołnierzy podczas woyny. Na tych atoli nie tak się bardzo spuszcza; ponieważ wie, że się nim w kilku z tych Powiatów brzydzą. Oprócz tego zaciąga ieszcze ochotników, i bierze na swóy żołd Bejów z okolic gorzystych, naymuiących się Baszy, ktory im chce płacić. Tego rodzaiu są Arnauci, we wszystkich częściach Państwa Ottomańskiego. Podczas pokoiu utrzymuie w czynéy służbie zazwyczay 14. do 15000 ludzi. Tę zaś liczbę może ón więcéy aniżeli potroić, i bez naymnieyszego wsparcia od W. Porty długo utrzymywać. W roku 1807 miał pod bronią 40.000 ludzi, z których 10,000 było pod synem iego Veli w Morei, 8000 pod synem iego Muktarem, w Lepanta, 10,000 pod bratem iego Jussufem Bejem, a reszta po rozmaitych mieyscach znaydowała się.

Żołd każdego żołniera w szczególności stosuie się do iego zasług i do lat wysłużonych. Nie ieden Albańczyk ma po 15 piastrów na miesiąc, gdy tymczasem towarzysz

iego pobiera tylko po 8. żołnierz sam sobie sprawia broń i mundur. Ali zaś dostarcza ammunicyi. Racyie, których ón podobnież dostarcza, składaią się z dwóch funtów mąki maiżowéy (przenicy Tureckiéy) i z nieco iarzyny. Podczas wyprawy woiennéy w roku 1807 utrzymywał powyższą liczbę woyska przez dziesięć miesięcy; co nie rachuiąc wspomożeń (subsidiiow) Francuzkich, kosztowało go z własnéy kieszeni sześć milionów piastrów (niemal cztery miliiony talerów).

Artylleryia iego składa się z 200 dział po rozmaitych posadach Albanii i Epiru, nie rachuiąc znayduiących się w innych Guberniiach, gdzie nic nie odmienił. Jest ona w ogólności źle zrządzona, i równie w nieszykownych znayduie się rękach.

Ali Basza założył w Bonili ludwisiarnie pod zarządem iednego Włocha, któremu na talentach nie zbywa. Ależ zdzierstwa Alego i iego łakomstwo, które go do zabrania narzędzi tego urzędnika przyprowadziło, i iego sknerstwo, przez które mu potrzebnego materyiału nie dostarczał, zatamowały postępy tego urządzenia. Niesprawiedliwość iego zapędza się do tego stopnia że dowiedziawszy się, iż działo 24 funtowe 5900 funtów waży, żądał, aby mu, gdy pomienioną wagę materyiału dostarczy, działo zupełnie gotowe oddano. Officer sztabowy, którego w roku 1807 do niego wysłano, dokazał tym czasem tego, że ludwisarza postawił w stanie do lania moździerzy, które tak dobrze iak w któréykolwiek badź innéy ludwisarni Europeyskiey robiono. Ali ma kilkanaście lecz bardzo niedoskonałych młynów de robienia prochu.

Bardzo iest trudną i prawie niepodobną rzeczą, ażeby podadź liczbę ludności Kraiow zostoiących pod Panowaniem Alego Baszy nie ma bowiem żadnego rodzaiu popisu, któryby za podstawę służył. Pouqueville podaie ią na 1,500,000 dusz.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Szach Perski.

(z podróży P. Maurycego Kotzebue do Persyi w roku 1817).

(*z Gazety Warszawskiéy.*)

Teraźnieyszy Szach Perski Fet Ali-Schach iest średniego wzrostu; z twarzy nic nie widać prócz pięknych wypukłych oczu, czoła i nosa resztę pokrywa broda, która spada aż na kolana, i na którą mieszkańcy nayuroczystsze wykonywaią przysięgi. Podczas pierwszego posłuchania, do 31. Lipca 1817 w namiocie na równinie przed zamkiem letnim, siedział Szach na złotym tronie, drogiemi kamieniami wysadzanym, a podobnym do wielkiego krzesła z poręczami. Ubiór miał z litéy materyi, a na wierzchu suknie szalową. Koronę zdobiły 3. brylantowe pióra. Na ręku miał dwa znane w Europie dyamenty. (*) Puginał zaś i pas były wysadzane wielkiemi kamieniami i perłami. Namiot był wybity ponsową iedwabną materyią. Po prawéy ręce tronu stało 17. synów Szacha przy ścianie. Przy samym zaś tronie stał piękny bogato ubrany synowiec Szacha przy dywanie, zrobionym z prawdziwych pereł, na którym stał okrągły taboret z frędzlami perłowemi. Na tym dywanie była także ogromna fayka z wielkich soliterów i filiżanka. Trzech urzędników trzymało na haftowanych poduszkach koronę; pałasz i tarczę, które są naykosztownieysze ze wszystkich rzeczy w skarbcu Szacha. Podczas posłuchania powiedział Szach wiele uprzeymych wyrazów Posłowi Rossyyskiemu (Jenerałowi Jussupoff (i każdemu z orszaku iego. Gdy przyszła koley na Pana Kotzebue, i gdy go Poseł stawił przed Szachem mówiąc: Ten Jegomość obiechał świat cały i dla tego tylko przybył do Persyi, aby miał szczęście widzieć oblicze Twoie, Nayiaśnicyszy Panie, zawołał Szach: Winszuię mu iego szczęścia: iuż dziś wszystko widział. Mówił o przyiaźni z N. Cesarzem Rossyyskim; oświadczył, iż teraz uważa nas (pisze P. Kotzebue) właśnie iakoby zostaiących w służbie iego, i ma nadzieię, że mu rownie wiernie służyć będziemy, iak własnemu naszemu Monarsze. Rzekł do P. Müller, lekarza Posła: WPan iesteś także teraz moim lekarzem. Wspominaiąc o wzaiemném odwiedzaniu się Monarchów Europeyskich, dodał: Mocnobym się cieszył, gdyby mię Cesarz chciał od-

(*) Nazywa się: 1.) Darinainur czyli świetne morze, a 2) Kainur, czyli świetna góra. Według twierdzenia Persów, pierwszy ma ważyć 14. drachm, a drugi 9. drachm i 20. granów. Pierwszy ma kształt prostokąta, długości półtora cala, a i cal szerokości; drugi zaś iest podobny do nieregularnego dziewięciokąta, i ma blisko ieden cal szerokości, a pół cala grubości.

wiedzić wyiechałbym naprzeciw Niego. Widząc podarunki przysłane od Cesarza, i przeglądaiąc się w dwóch wielkich zwierciadłach, zawołał kilkokrotnie: Te zwierciadła są dla mnie milszemi nad wszystkie moie skarby. Oglądaiąc rzecz każdą, pytał się, gdzie ią robiono, i zawsze powtarzał: iż mu się baraziéy nad wszystkie iego skarby podobała. Między innemi wziął wybornie szlifowany kieliszek, i rzekł: Ten kieliszek iest tak piękny, iżby mię mógł skusić do picia wina. Gdy Poseł oddaiąc futro sobolowe, oświadczył, iż sam Cesarz własną ręką wybrał ie dla Szacha, położył Szach raptém swoię rękę na futrze, i trzymał ią mówiąc: Radbym, aby ręka moia trafiła przypadkiem na to mieysce, którego się ręka Cesarza dotykała. Przyiaźń moia iest szczera i trwana wieki. Patrzał się zawsze w zwierciadło, i nareszcie rzekł z uśmiechem: Te zwierciadła skłonią mię do próżności. Wysłał podarunki do Taheranu z tém oświadczeniem: Kto mi naypierwéy doniesie o szczęśliwém ich przybyciu na mieysce, dostanie 1,000 tumanów (5,000 rubli srebrnych) nagrody; wszelkie zaś uszkodzenie; śmiercią ukaraném będzie. O Turkach powiedział: Dosyć iest bydź Turkiem, aby bydź w cale niczem. Podczas obrotów woyskowych, odprawionych w obecności Posła, dway żołnierze pokłóciwszy się z sobą, bili się na pugінały. Taka zbrodnia ściągała natychmiast karę śmierci; lecz przebaczył sm Szach mówiąc: Żaden rozlew krwi nie może kazić obecności Posła Rossyyskiego; sama tylko radość powinna między nami panować. Malarz Posła zrobił dwa wizerunki Szacha, który mu rzekł: Musisz mię WPan dwa razy odmalować; ieden wizerunek zostawię u siebie, a drugi będzie dla Europy. Na ostatniém posłuchaniu (dnia 27. Sierpnia 1817) rzekł do Posła i orszaku iego: Ponieważ pierwsi iesteście, którzyście mi się tak podobali, proszę więc wielkiego moiego przyiaciela Cesarza waszego, aby was wszystkich nagrodził. Ty (powiedział Posłowi) szczególniéy mi się podobałeś; proszę cię, abyś mi przysłał parę luster z Petersburga; powinny zaś bydź wielkie i ze szkła szlifowanego.

Znacznieyszé banki Europeyskie.

(z Gazety Warszawskiéy)

Naydawnieyszy bank iest Wenecki, od 400 lat założony; lecz przez wkroczenie woyska Francuzkiego roku 1797 byt swóy utracił.

Bank Amsterdamski założony roku 1209 na wzór Weneckiego. Pierwsze iego kapitały były w dukatach, które Hiszpaniia podczas woyny z Hollandyią wybić kazała, a które wpłynęły do kraiu, który ta woyna miała uiarzmić. Stracił ten bank wiele kredytu przez bankructwo, zrządzone w czasie kiedy Francuzi zdobyli Hollandyią.

Bank Hamburgski założony roku 1719 na wzór Amsterdamskiego. Wiadomo, iż Marszałek Xiążę Eckmühl (Davoust) zabrał złożone w nim pieniądze; lecz rząd Francuzki wynagrodził Hamburg za tę stratę.

Bank Genueński, naydawnieyszy ze wszystkich, które teraz istnieią, podupadł na zawsze przez opanowanie Genui od Austryiaków roku 1746.

Bank Wiedeński założyła Maryia Teressa podczas siedmioletniéy woyny; uiszczał się do końca wieku przeszłego z obowiązku płacenia swoich biletów, które odtąd małą miały wartość.

Bank Berliński, założony roku 1765 podupadł roku 1806, ale się iuż podźwignął.

Bank Sztokolmski, ieden z naydawnieyszych założony roku 1457. Od czasu panowania Gustawa III. tak dalece zubożała Szwecyia w pieniądzach, iż nawet miedziane musiano papierowemi zastąpić.

Bank Kopenhagski nastał roku 1736, niedawno papiery iego znacznie spadły.

Bank Rossyyski założyła Katarzyna II. roku 1768. Assygnaty iego tracą blisko trzy czwarte części swéy wartości.

Bank Angielski trwa lat 126 założenie swoie winien Szkotowi, który nie mogąc przeciąć międzymorza Panama, postanowił bank założyć. Biletów iego teraz iest za 25, miliionów funtów szterlingów, (1000 miliionów złotych Polskich). Kapitały iego są po większéy części umieszczone na publicznych funduszach. Jest on środkowym punktem całego ruchu handlu; poniósł także uszczerbek przez wdawanie się do interessów skarbowych kraiowych, i upadek innych banków.
